

Sygn. akt: I ACa 1198/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kłos
Sędziowie:	SA Jolanta Grzegorzcyk SO (del.) Sławomir Zieliński (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **F. M.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 1 sierpnia 2013r. sygn. akt I C 52/13

1. oddala obie apelacje;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1198/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda F. M. kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna powoda, z odsetkami ustawowymi od dnia 23 października 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie.

Nadto Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu, nakazał pobrać od strony pozwanej 2.112 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa oraz postanowił nie obciążać powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) na drodze nr (...) w miejscowości G. (gmina W., województwo (...)) kierujący ciągnikiem siodłowym marki R. (...) Z. S. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nieuważnie obserwował drogę przed kierowanym pojazdem i uderzył w tył jadącego w tym samym kierunku, zbliżającego się do skrzyżowania z zamiarem skrętu w lewo, samochodu osobowego marki F. (...), kierowanego przez W. M., wypychając ten samochód pod jadącą w przeciwnym kierunku przyczepę ciągniętą przez samochód ciężarowy marki S., na który następnie najechał samochód ciężarowy marki J. kierowany przez H. K., w wyniku czego nieumyślnie spowodował śmierć na miejscu W. M.. Zmarły był synem powoda, natomiast strona pozwana jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku.

W dniu wypadku syn powoda wracał z pracy. Miał w tym czasie 23 lata. Był bardzo pogodną i powszechnie lubianą osobą. Zginął na miesiąc przed swoim planowanym ślubem. Jego pasją była gra na akordeonie i gitarze, w wolnych chwilach grywał w domu. Powód bardzo przeżył śmierć syna, słyszał sygnał pogotowia i wraz z drugim synem udał się na miejsce wypadku. Na miejscu wypadku powód otrzymał wiadomość, że zginął jego syn. Widział syna z obrażeniami głowy co było traumatycznym przeżyciem. Powód doznał wstrząsu psychicznego, nie wiedział jak tę informację przekazać w domu (powód posiada jeszcze sześcioro dzieci). Z synem miał bardzo dobre relacje, zmarły nie stwarzał żadnych problemów wychowawczych W nocy po wypadku powód nie mógł spać. Przyjmował leki uspokajające. W kilka miesięcy potem zachorował na czerniaka złośliwego. Po śmierci syna powód największe wsparcie otrzymał od sąsiadów i od księdza. Do tej pory odczuwa głęboki żal, nie odczuwa wewnętrznego spokoju. Często płacze. Ze zdwojoną siłą odczuwa brak syna podczas uroczystości rodzinnych i świąt. Codziennie odwiedza grób syna.

U powoda wystąpiła naturalna reakcja żałoby. Powód nie wymagał i nie wymaga pomocy psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Na skutek śmierci syna powód doświadczył silnego urazu psychicznego, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości i pustki. Są to uczucia i stany adekwatne do sytuacji, choć powodujące dyskomfort i liczne trudności. Nie dają one jednak podstaw do stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie doszło do złamania linii życiowej powoda, który po okresie żałoby m.in. powrócił do pracy oraz pozostałych ról życiowych.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, choć nie w pełnej dochodzonej wysokości. Stwierdził, że odpowiedzialność strony pozwanej wynika z przepisu art. 822 k.c. oraz obowiązującego w dacie wypadku Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z § 10 ust. 1 powołanego Rozporządzenia, odszkodowanie przysługuje jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym obowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Tymczasem odpowiedzialność posiadacza pojazdu, który spowodował wypadek w którym zginął syn powoda zaktualizowała się z uwagi na unormowanie zawarte w art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenia dochodzone przez powoda znajdują oparcie w art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c..

Co prawda powód wywodzi swoje roszczenie ze zdarzenia, które miało miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., obowiązującego od 3 sierpnia 2008 r., w ocenie jednak Sądu Okręgowego więź rodzinna jest dobrem osobistym, zaś za jej zerwanie, wskutek śmierci osoby bliskiej, może się należeć zadośćuczynienie pieniężne.

Powyższe przesądzało, że powództwo jest uzasadnione co do zasady.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie wskazanych wyżej przepisów kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienie psychiczne, jakie się z tym wiąże, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno natomiast zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że po śmierci syna powód doświadczył silnego urazu psychicznego, który wiązał się i nadal wiąże z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia niesprawiedliwości i pustki. Są to uczucia i stany adekwatne do sytuacji, choć powodujące dyskomfort i liczne trudności. Nie dają one jednak podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie doszło do załamania linii życiowej powoda, który po okresie żałoby powrócił do pracy oraz pozostałych ról życiowych.

Dla powoda strata syna była zdarzeniem traumatycznym, kiedy umiera dziecko rodzic pozostaje z uczuciem smutku i osamotnienia.

Kierując się powyższymi dyrektywami, Sąd Okręgowy uznał, iż wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia winna wynosić 40.000 złotych. Powód był silnie związany z synem, do chwili obecnej odczuwa osamotnienie po jego śmierci, powraca do niego uczucie ogromnego smutku i przygnębienia.

W pozostałym zakresie powództwo w ocenie Sądu Okręgowego podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od dnia następnego po dniu wydania przez pozwanego decyzji o odmowie wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Powyższy wyrok zaskarżyły obydwie strony procesu.

Strona pozwana zaskarżyła orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie częściowego uwzględnienia powództwa, obciążenia jej części kosztów sądowych oraz nieobciążenia tymi kosztami powoda.

Wniosła o oddalenie powództwa także w uwzględnionej części, a także o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Apelujący ubezpieczyciel zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 23, art. 24 § 1 i art. 448 k.c. przez przyjęcie, iż powodowi przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę wynikłą ze śmierci osoby najbliższej.

Skarżący podniósł, że w dacie śmierci syna powoda nie obowiązywał jeszcze przepis art. 446 § 4 k.c.. Brak więc było przepisu prawa cywilnego przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i brak ten nie może być zastąpiony przyznawaniem takiego świadczenia za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c..

Powyższy wyrok zaskarżył również powód, a to w części oddalającej powództwo ponad kwotę 40.000 zł (oraz w zakresie stosownej części roszczenia odsetkowej i o zwrot kosztów procesu).

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie roszczenia także w części oddalonej przez sąd I. instancji. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zasądzone zadośćuczynienie na rzecz powoda w kwocie 40 000 zł jest w okolicznościach faktycznych adekwatne do krzywdy powoda jaką wywołała śmierć syna.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że choć Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, to w niedostatecznym stopniu uwzględnił okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia. Śmierć syna powoda

była dla niego ciężkim i traumatycznym przeżyciem. Był on silnie związany emocjonalnie z synem. Na dramatyzm doznań powoda miały wpływ takie okoliczności jak to, że syn zginął w wypadku miesiąc przed własnym ślubem, powód był obecny na miejscu wypadku, widział syna z obrażeniami głowy. Syn powoda w chwili śmierci miał 23 lata, był osobą w pełni zdrową, miał przed sobą całe życie. Po śmierci syna dotychczasowe życie powoda uległo zmianie. Powód nie podjął leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego, zażywał jednak środki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Do dzisiaj wypadek mu się śni, wcześniej miał problemy z zasypianiem. Do dnia dzisiejszego głęboki towarzyszą mu żal, ból, uczucie ogromnego smutku, przygnębienia i częsty płacz. Mimo upływu dziesięciu lat od dnia tragicznego zdarzenia mówiąc o okolicznościach śmierci syna powód płacze, co wynika z opinii biegłego. Biorąc po uwagę okres czasu jaki upłynął od śmierci syna i utrzymujące się nadal negatywne skutki w sferze emocjonalnej powoda należy ocenić zakres jego krzywdy jako duży, co potwierdza opinia biegłej psycholog. Dla rodzica sytuacja, gdy chowa się swoje dziecko jest szczególnie dramatyczna, gdyż nie odpowiada naturalnej kolei życia. Rodzice obserwując i kształtując rozwój dziecka od małego, wychowując je, uczestniczą w jego życiu, przeżywają jego sukcesy i porażki. Tego rodzaju więź nie kończy się wraz z osiągnięciem przez dziecko dojrzałości, lecz trwa później, rodzice zaś jednocześnie zakładają, że w przyszłości to dzieci będą im towarzyszyły i wspierały, gdy oni będą już w podeszłym wieku i wciąż będą mogli służyć radą i doświadczeniem swoim dzieciom, licząc przy tym na ich wsparcie i pomoc przy wielu codziennych zajęciach, których sami nie będą już mogli wykonywać. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia nie oznacza swobody przy ocenie zasadności roszczenia, ani tym bardziej jego dowolności. Zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, musi więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, czego nie spełnia przyznana przez Sąd kwota 40.000 zł. Dopiero kwota 80.000 zł, będzie stanowiła zadośćuczynienie adekwatne do krzywdy jaka stała się udziałem powoda.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

obie apelacje podlegają oddaleniu jako niezasadne.

W sytuacji, gdy żadna ze stron nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, ustalenia te są dla Sądu Apelacyjnego wiążące. Wynika to z art. 378 § 1 k.p.c.. Jednocześnie Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia Sądu Okręgowego w całości za własne.

Logika wyводу wymaga, by w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów strony pozwanej, gdyż dotyczą one zasady odpowiedzialności. W tej mierze w pełni należy podzielić argumentację przedstawioną przez Sąd Okręgowy. Apelujący ubezpieczyciel wywodzi, że w odniesieniu do szkód powstałych przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., a więc przed 3 sierpnia 2008 r., dochodzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby zmarłej nie znajduje podstawy prawnej. Sąd Apelacyjny tego poglądu nie podziela.

Na wstępie należy przypomnieć, że wypadek, wskutek którego zmarł syn powoda miał miejsce w 2003 r., a więc podczas obowiązywania § 10 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) w myśl którego „z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Wykładnia gramatyczna tego przepisu nie zawęża odpowiedzialności za szkody komunikacyjne ubezpieczycieli tylko do osób bezpośrednio poszkodowanych, a zatem obejmuje ona szkodę majątkową sensu stricte, jak i szkodę niemajątkową pod postacią krzywdy. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody, o jakiej mowa w § 10 ust. 1 ww. rozporządzenia, obejmuje obowiązek wypłaty odszkodowania, jak i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wyrządzenie czynu niedozwolonego przez kierującego pojazdem mechanicznym może stanowić jednocześnie naruszenie dóbr osobistych.

§ 10 wyżej cytowanego rozporządzenia został zastąpiony przez identycznej treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Podkreślenia wymaga, że w chwili obecnej sądownictwo powszechne zajmuje jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zob. uchwały S.N.: z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, OSNC - ZD rok 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC rok 2012, nr 1, poz. 10, wyroki: z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie pub.; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10; z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, wyrok z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, nie pub.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., II CSK 695/13, nie pub.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 r., I ACA 481/12, nie pub.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r., I ACa 1221/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 stycznia 2013 r.).

Jednym z zadań Sądu Najwyższego jest kształtowanie jednolitej praktyki sądowej, a zatem nie ma przeszkód, aby sądy przy wydawaniu przez siebie orzeczeń kierowały się orzecznictwem Sądu Najwyższego, a nawet innych sądów powszechnych, o ile akceptują wyrażone w nich poglądy.

Sąd Apelacyjny, rozpoznający niniejszą sprawę, w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, że w przypadku, gdy delikt powodujący śmierć człowieka miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to wówczas osoby najbliższe mają roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego w postaci pozbawienia ich możliwości utrzymywania i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe.

Źródłem odpowiedzialności deliktowej w rozpoznawanej sprawie jest działanie sprawcze przypisane kierującemu pojazdem, które spowodowało śmierć syna powoda. Skutek tego deliktu w postaci śmierci spowodował naruszenie dobra osobistego powoda pod postacią prawa do życia w rodzinie, czyli prawa do szczególnej więzi emocjonalnej łączącej najbliższych członków rodziny, a zwłaszcza, męża i żonę i dzieci z rodzicami. Nie ma wątpliwości, że ta szczególna więź jest objęta ochroną przez przepisy art. 23, 24 k.c.. W przypadku jej nie mamy do czynienia z krzywdą wynikającą z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia syna powoda, lecz krzywdą wynikającą z pozbawienia powoda prawa do życia z synem i pielęgnacji łączącej ich więzi rodzinnej. Na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Podkreślenia jednak wymaga to, że strona pozwana nie zaprzeczyła istnieniu pomiędzy powodem, a jego zmarłym synem tej szczególnej więzi ich łączącej.

Stanowisko Sądu Najwyższego w powyższej kwestii pozostaje miarodajne niezależnie od tego pod rządami, którego z przepisów, zapadły konkretnie orzeczenia.

Wobec powyższego istnieje, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podstawa do zastosowania w sprawie niniejszej art. 448 § 1 w zw. z art. 24 k.c., co czyni apelację strony pozwanej bezzasadną.

W tej sytuacji pozostaje do rozważenia kwestia tego, do jakiej wysokości zasadne są roszczenia powoda.

Nie budzi wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w sposób nie poddający się prostemu rozliczeniu matematycznemu, zaś jego wysokość podlega ocenie i uznaniu Sądu. Dlatego kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest tylko wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jego ustalenia. Zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania charakterem - doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Zarzut zaniżenia, czy zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez sąd II. instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość,

jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak w wyrokach: Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05 oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 20 września 2013 r., I ACa 387/13, a także w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., I ACa 359/13).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ocenił, że więź pomiędzy powodem, a jego synem, była silna, w pozytywnym znaczeniu tego określenia. Wskazują na to dowody z przesłuchania powoda, jak również z opinii biegłej. W sprawie jest niesporne, że na skutek śmierci syna powód doświadczył silnego urazu psychicznego, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości i pustki. Sąd Apelacyjny dostrzega szczególne okoliczności powzięcia przez powoda wiadomości o śmierci dziecka, w tym to, że powód widział zwłoki syna na miejscu wypadku. Nie budzi wątpliwości, że poczucie straty i ból są adekwatne do sytuacji, i nie dziwi, że powód do chwili obecnej bardzo silnie przeżywa te wspomnienia.

Z drugiej jednak strony należy stwierdzić, że zdarzenie z dnia (...) było dla powoda niewątpliwie źródłem dramatycznych przeżyć, ale nie złamało jego linii życiowej. Po okresie żałoby powód m.in. powrócił do pracy, co świadczy o tym, że w pewnym stopniu powrócił do wcześniejszego rytmu życia. Powód nie wymagał także, ani nie wymaga obecnie, pomocy psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Dostrzegając więc wagę wypadku, w którym zginął W. M., należy ocenić, że zdarzenie to nie miało dewastującego wpływu na dalsze losy życiowe powoda.

Dlatego należy ocenić, że Sąd Okręgowy w sposób należyty ustalił wysokość przysługującego powodowi zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów obie apelacje podlegały oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c..

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny zastosował art. 100 zd. 1 k.p.c. i zniósł między stronami koszty tej fazy procesu.

Koszty te były w przypadku obu stron takie same, gdyż strony poniosły takie same koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego. Skoro zaś obie strony przegrały postępowanie apelacyjne w równym stopniu, to zachodziły podstawy do zastosowanie powołanego wyżej przepisu.